

# BIULETYN KANCELARII

**NR 207/CZERWIEC 2009**

**W TYM NUMERZE:**

*Aktualności*

*Orzecznictwo*

## **Aktualności**

### **50 TYS. NIEUDANYCH PRÓB WYŚLANIA E-PIT**

Z powodu błędów około 50 tys. podatników, którzy przesyłali e-PIT-37 za 2008 rok bez kwalifikowanego podpisu elektronicznego, miało kłopot z przesłaniem zeznania.

Podatnikom przesyłającym e-PIT-37 za 2008 rok bez e-podpisu najwięcej problemów przysporzyła weryfikacja danych niezbędnych do wysłania zeznania – informuje Ministerstwo Finansów. Takie kłopoty miało 45 tys. 334 podatników. Nie oznacza to jednak, że tylu podatników nie przesłało swojego zeznania. Najczęściej wystarczyło poprawić dane identyfikacyjne i przesłać zeznanie ponownie. Zdarzało się jednak, że podatnicy, którzy poprawili dane, i tak nie mogli złożyć zeznania. Nie ma jednak informacji, które określają, ile osób nie mogło z tego powodu wysłać e-PIT-37. Przypomnijmy, że w rozliczeniu za 2008 rok podatnicy mogli przesłać e-PIT-37 bez e-podpisu z kwalifikowanym certyfikatem. E-podpis zastąpiło sześć danych identyfikacyjnych.

Z informacji resortu wynika również, że 1097 prób zakończyło się niepowodzeniem, ponieważ w systemie znajdowało się już zeznanie od podatnika z takim NIP. Jeśli podatnik przesłał zeznanie i zorientował się, że popełnił błąd, nie mógł kolejnego zeznania (korekty) przesłać przez internet. Kolejne 7499 prób zakończyło się niepowodzeniem ze względu na niezgodność ze schematem (xsd), który został określony w rozporządzeniu ministra finansów. W praktyce taki błąd powodowało wpisanie złego formatu daty urodzenia. Wszystkich nieudanych prób wysłania zeznań rocznych drogą elektroniczną było ponad 50 tys.

82 tys. podatników złożyło jednak e-PIT-37 przez internet bezbłędnie.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 02.06.2009 r., Łukasz Zalewski

### **ULGI PODATKOWE: ODDAJĄC KREW ZAPŁACISZ MNIEJSZY PODATEK**

Jeśli w 2009 roku podatnik odda honorowo krew, ekwiwalent za nią będzie mógł wykazać w rocznym PIT. Od dochodu odlicza się 130 zł za każdy litr oddanej krwi. W konsekwencji zmniejszy się podatek do zapłaty.

Każda osoba, która zdecyduje się honorowo oddać krew z jednej strony pomoże innym, z drugiej obniży swój roczny podatek. Wszystko dzięki uldze podatkowej dla honorowych krwiodawców.

Podatnik, który w danym roku podatkowym odda honorowo, czyli bezpłatnie, krew, ma prawo w rocznym zeznaniu PIT uwzględnić ekwiwalent za nią. Przepisy o ekwiwalencie za oddaną krew przewidują różne stawki w zależności od tego, który składnik krwi jest oddawany. Przykładowo ekwiwalent za litr oddanej krwi wynosi 130 zł, a za litr oddanego osocza – 170 zł. Ale tu uwaga: dla rozliczeń podatkowych ważny jest tylko jeden ekwiwalent – za krew w wysokości 130 zł. Takie stanowisko prezentuje Ministerstwo Finansów. Oznacza to, że bez względu na to, który składnik krwi oddamy honorowo, w zeznaniu PIT będziemy mogli uwzględnić ekwiwalent w wysokości 130 zł za każdy litr.

Ekwiwalent za krew odliczany jest od dochodu. Odliczenie to nie może przekroczyć 6 proc. rocznego dochodu podatnika. Jeśli przykładowo podatnik w 2009 roku zarobi 65 tys. zł to odliczenie z tytułu ulgi na krew nie będzie mogło być większe niż 3,9 tys. zł.

Zastanówmy się teraz, jak ilość oddanej krwi przełoży się na rozliczenie z fiskusem. Dorosły człowiek posiada ok. 5 - 6 litrów krwi. Jednorazowo można oddać 450 ml krwi. Mężczyźni mogą oddawać krew nie częściej niż co 8 tygodni. Kobiety nie częściej niż co 12 tygodni. W konsekwencji mężczyzna rocznie może oddać 6 razy krew, a kobieta 4.

Teraz obliczmy, jak to przełoży się na zmniejszenie dochodu w rocznym zeznaniu podatkowym.

Osoba oddająca krew może odliczyć od dochodu 130 zł za litr oddanej krwi. W konsekwencji, panowie za oddaną krew będą mogli w zeznaniu PIT odliczyć od dochodu 351 zł (możliwość 6 donacji rocznie po 450 ml; 2,7 litra x 130 zł = 351 zł), a panie 234 zł (możliwość 4 donacji rocznie po 450 ml; 1,8 litra x 130 zł = 234 zł).

I na koniec jeszcze jedna ważna uwaga - samo oddanie krwi nie będzie wystarczającym warunkiem, uprawniającym do skorzystania z ulgi podatkowej. Aby z odliczenia skorzystać podatnik musi postarać się o dokument, który potwierdzi wartość przekazanej darowizny w postaci krwi. W stacji krwiodawstwa należy więc pobrać zaświadczenie o ilości oddanej krwi i osocza oraz oświadczenie stacji o przyjęciu darowizny. Warto pamiętać, że w wydanym zaświadczeniu nie może być uwzględniona wartość krwi, za którą dawca otrzymał wynagrodzenie. Taka darowizna nie podlega bowiem odliczeniu od dochodu.

Aby skorzystać z ulgi na krew podatnik musi spełnić trzy warunki: musi oddać honorowo krew, uzyskać zaświadczenie od stacji krwiodawstwa o ilości oddanej krwi oraz oświadczenie obdarowanego o przyjęciu darowizny w postaci krwi.

Źródło: „Gazeta Prawna”, Ewa Matyszewska, 30.05.2009 r.

### **WSA W WARSZAWIE: KLAUZULA STAŁOŚCI I ODLICZENIE VAT OD PALIWA**

Rozszerzenie w art. 88 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT z 2004 r. zakresu ograniczeń prawa do odliczenia VAT z tytułu zakupu paliwa do samochodów jest niezgodne z przepisami wspólnotowymi.

Tak wynika z wyroku WSA w Warszawie z 16 kwietnia 2009 r. (III SA/Wa 47/09).

Spółka świadcząca usługi telekomunikacyjne i w prowadzonej działalności wykorzystująca flotę samochodową zwróciła się do organu podatkowego z wnioskiem o interpretację. Jej

wątpliwości dotyczyły prawa do odliczenia VAT naliczonego z faktur dokumentujących zakupy paliwa wykorzystywanego do napędu samochodów wchodzących w skład floty po 30 kwietnia 2004 r.

Spółka była zdania, że przepisy nowej ustawy o VAT, obowiązujące od 1 maja 2004 r., zmieniające kryteria ograniczeń w odliczaniu podatku (zwłaszcza art. 88 ust. 1 pkt 3), są niezgodne z normami wspólnotowymi. W związku z tym prawo do odliczania VAT od paliwa nadal jej przysługuje. Organy podatkowe nie zgodziły się z tym.

Sprawa trafiła do WSA. Ten uznał skargę za zasadną. Stwierdził, że art. 88 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 86 ust. 3 ustawy o VAT z 2004 r. rozszerzył zakres ograniczeń w odliczaniu podatku od paliw do samochodów w stosunku do tych, które wynikały z art. 25 ust. 1 pkt 3a ustawy o VAT z 1993 r. Mając na względzie wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-414/07, WSA wskazał, że wprowadzenie tej zmiany jest niezgodne z art. 17 ust. 6 VI dyrektywy VAT (oraz obecnie obowiązującym art. 176 dyrektywy 112), zawierającym klauzulę stałości, która zakazuje rozszerzania zakresu istniejących ograniczeń prawa do odliczenia VAT w związku z dostosowaniem przepisów dyrektywy do krajowego porządku prawnego.

Komentarz ekspertki:

Wyrok ten, wydany na podstawie orzeczenia ETS z 22 grudnia 2008 r. w sprawie C-414/07 Magoora, nie pozostawia wątpliwości, że art. 88 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 86 ust. 3 ustawy o VAT z 2004 r. są sprzeczne z prawem wspólnotowym i jako takie nie mogą być stosowane. Polski ustawodawca, dostosowując w ustawie o VAT z 2004 r. przepisy VI dyrektywy do krajowego porządku prawnego, naruszył bowiem klauzulę stałości wynikającą z art. 17 ust. 6 tej dyrektywy.

Klauzula ta daje państwom członkowskim możliwość zachowania ograniczeń w odliczaniu VAT, ale tylko w takim zakresie, w jakim ograniczenia te istniały i były rzeczywiście stosowane w chwili wejścia w życie VI dyrektywy.

Sąd uznał, że przepisy ustawy o VAT wprowadzone od 1 maja 2004 r. i znowelizowane ustawą z 22 sierpnia 2005 r., które w stosunku do ograniczeń wynikających z art. 25 ust. 1 pkt 3a ustawy obowiązującej przed dniem akcesji rozszerzyły zakres ograniczeń prawa do odliczenia VAT naliczonego od paliwa do samochodów, wykorzystywanych w działalności opodatkowanej, nie mogą być stosowane.

Kierując sprawę do ponownego rozpoznania przez organy podatkowe, sąd nie wskazał jednak wprost, jakie przepisy znajdą zastosowanie w tej sprawie. Z uzasadnienia wyroku można wyciągnąć wniosek, że wobec tego zastosowanie powinny mieć przepisy nieobowiązującej już ustawy o VAT z 1993 r. Taki pogląd wpisywałby się w kształtującą się po wyroku ETS linię orzeczniczą sądów administracyjnych.

Jednak biorąc pod uwagę zasady prawidłowej legislacji i konstytucyjną zasadę państwa prawa, takie stanowisko sądów, przyjmujące za podstawę prawną rozstrzygnięć uchylone przepisy prawne, budzić może poważne wątpliwości, na co uwagę zwrócił krakowski WSA w wyroku z 3 kwietnia 2009 r. (I SA/Kr 147/09). Z orzeczenia tego wynika, że w tej sytuacji zastosowanie powinny mieć bezpośrednio przepisy dyrektyw VI i 112, przyznające podatnikom pełne prawo do odliczenia podatku zawartego w zakupach paliwa. A jedynym kryterium warunkującym prawo do odliczenia powinno być wykorzystanie samochodów w działalności opodatkowanej.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 01.06.2009 r., Radosław Zamecki

## ***RZĄD ROZWAŻA PODWYŻKĘ PODATKÓW***

Rząd analizuje możliwość podwyżki podstawowe stawki VAT i składki rentowej, wynika ze środowowej wypowiedzi szefa doradców premiera Michała Boniego. Jego zdaniem, decyzja o ewentualnym wzroście obciążeń podatkowych zapadnie przy okazji lipcowej nowelizacji budżetu na 2009 r.

Rząd analizuje możliwość podwyżki podstawowe stawki VAT i składki rentowej, wynika ze środowowej wypowiedzi szefa doradców premiera Michała Boniego.

"Bardzo trudno dziś odpowiedzieć czy tego typu działania (podwyżka podatku VAT oraz składki rentowej - ISB) były by potrzebne, ale z pewnego punktu widzenia wszystkie powinny leżeć na stole i powinny być dokładnie obejrzone. Ale nie ma żadnej decyzji - najpierw musi zostać dokonany przegląd budżetowy, wcześniej do uruchomienie jest ileś narzędzi, które mogą zwiększać dochody i zmniejszać wydatki" - powiedział Boni w TVN CNBC Biznes.

Rząd analizuje tkwiące w różnych dziedzinach bariery inwestycyjne i prawne, zastanawia się, jak szybko można te regulacje znieść lub uprościć i prawdopodobnie wprowadzi je, według Boniego, w kolejnym pakiecie antykrzysowym. Ważne będzie również pełne wykorzystanie pieniędzy z funduszy unijnych. Jednak wszystkie te decyzje będą podejmowane w drugiej połowie czerwca i na początku lipca, przy okazji nowelizacji tegorocznej ustawy budżetowej.

W środę dziennik "Polska" napisał, że rząd planuje zwiększenie stawki VAT do 23% z obowiązującego dziś poziomu 22%, a także podniesienie tego podatku do stawki podstawowej w przypadku usług hotelarskich i transportowych. Wzrosnąć o 1 pkt proc. ma także składka rentowa.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 03.06.2009 r., ISB

## ***SKARBÓWKA SIĘGA PO PIENIĄDZE Z POLIS***

Urzędy skarbowe ścigające nierzetelnych dłużników zwracają się do ubezpieczycieli z pytaniem, czy mają polisy, z których można byłoby ściągnąć zaległości podatkowe

Powołują się przy tym na przepisy o egzekucji w administracji, które pozwalają na zajęcie niemal każdego odszkodowania wypłacanego z polis – od autocasco do ubezpieczeń na życie. W ten sposób urzędy skarbowe ściągają długi przedsiębiorców wobec państwa, czyli zaległe podatki czy należne składki do ZUS. Taka egzekucja może także dotknąć zwykłych obywateli, którzy mają np. niezapłacone mandaty za wykroczenia na drodze.

Zabezpieczone przed zakusami urzędników są jedynie wypłaty z ubezpieczeń obowiązkowych – OC kierowców, rolników czy poszczególnych grup zawodowych zobligowanych do posiadania takich polis, np. adwokatów, radców prawnych czy księgowych. Zdaniem ekspertów to jednak zbyt mało.– Przepisy dopuszczające zajmowanie przez urzędy odszkodowań wypłacanych z ubezpieczeń osobowych mogą być szczególnie uciążliwe dla tych, którzy w wyniku nagłych zdarzeń doznali rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała, w następstwie czego popadli w długi. Taka egzekucja może pozbawić je świadczenia, które miało w założeniu umożliwić im powrót do zdrowia.

Przykładowo, rolnik, który doznał ciężkich obrażeń w wyniku pożaru budynków rolnych, będzie miał prawo zachować odszkodowanie za spalone obiekty (wypłacone z obowiązkowego OC). Zgodnie z przepisami o egzekucji w administracji skarbowka może

jednak zabrać mu odszkodowanie z dobrowolnego ubezpieczenia na życie, które to pieniądze mógłby przeznaczyć na leczenie.

Jak się okazuje, przepisy dają urzędowi znacznie więcej uprawnień niż zwykłym obywatelom czy przedsiębiorcom dochodzącym zapłaty swoich wierzytelności.

Urząd skarbowy może zająć niemal całe odszkodowanie na pokrycie długów wobec państwa. W wypadku zwykłych długów między osobami fizycznymi lub przedsiębiorcami, których zapłaty mogą dochodzić od siebie przed sądem, przepisy przewidują już znaczne ograniczenia.

Dzieje się tak zgodnie z art. 831 kodeksu postępowania cywilnego i wydanym na jego podstawie rozporządzeniem z 4 lipca 1986 r. w sprawie określenia granic, w jakich świadczenia z ubezpieczeń osobowych i odszkodowania z ubezpieczeń majątkowych nie podlegają egzekucji sądowej. W procesie cywilnym potrąceniu może podlegać tylko jedna czwarta odszkodowania.

Trzeba jednak pamiętać, że coraz częściej ubezpieczenia pełnią funkcję zbliżoną do lokat bankowych i są nieraz nawet bardziej atrakcyjne dla inwestorów ze względu na możliwość uniknięcia tzw. podatku Belki.

Uniemożliwienie ściągnięcia przez urzędy skarbowe zaległości podatkowych czy ZUS z polis oszczędnościowych mogłoby dać nieuczciwym przedsiębiorcom szansę na uniknięcie odpowiedzialności za długi, do których sami się przyczynili.

Niezbędna nowelizacja przepisów o egzekucji w administracji powinna więc uwzględnić różnice między ubezpieczeniami.

Opinia eksperta:

Urzędy skarbowe wysyłają całe listy dłużników do firm ubezpieczeniowych z prośbą o sprawdzenie, czy mają oni polisy, z których można byłoby ściągnąć zaległości. Towarzystwa próbują chronić interesy swoich klientów, powołując się na tajemnicę ubezpieczeniową. Przepisy dają jednak urzędowi skarbowemu możliwość prowadzenia egzekucji administracyjnej z różnorodnych typów umów ubezpieczenia. Większość polis nie jest zawierana w celach oszczędzania pieniędzy, ale ochrony życia, zdrowia czy majątku. Dla ubezpieczonych egzekucja z tych polis może więc nie tylko stanowić przykrą niespodziankę, ale w praktyce uniemożliwić pokrycie strat czy odebranie pieniędzy na ratowanie zdrowia. Myślę więc, że ustawodawca powinien znowelizować te przepisy, tak by egzekucja z odszkodowań przebiegała w rozsądnych granicach.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 05.06.2009 r. Mateusz Rzemek,

### ***RMUA RZADZIEJ?***

Jeśli wejdzie w życie propozycja przedsiębiorców zaakceptowana w tym tygodniu przez sejmową komisję „Przyjazne Państwo”, pracodawcy będą mogli rzadziej wydawać pracownikom druki RMUA, potwierdzające wyliczenie składek na ubezpieczenie społeczne. Pomysł chwali Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Komisja „Przyjazne Państwo” postanowiła o zmniejszeniu częstotliwości wystawiania druków RMUA. Na dalszym jednak etapie prac nad tą propozycją komisja będzie jednak wnioskować o zlikwidowanie obowiązku automatycznego przekazywania druków RMUA pracownikom. Planuje się także stworzenie prawnych możliwości prostszego przekazywania tych druków w formie elektronicznej, na wzór dokumentów w prawie bankowym.

Wprawdzie znowelizowana w 2008 r. ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wprowadziła możliwość przekazywania, za zgodą pracownika, druków RMUA w formie elektronicznej, jednak wymagania ustawowe (np. konieczność stosowania podpisu elektronicznego) spowodowały, że możliwość ta jest rzadko wykorzystywana przez pracodawców. Według Konfederacji wystawianie druków RMUA powinno odbywać się drogą elektroniczną, bez dodatkowych obostrzeń, tak jak ma to miejsce w przypadku dokumentów bankowych generowanych elektronicznie, które na mocy ustawy Prawo bankowe funkcjonują w obrocie gospodarczym bez stosowania kwalifikowanych podpisów.

Pracodawcy krytykują wykorzystywanie druków RMUA przez służbę zdrowia do potwierdzenia, czy dana osoba jest objęta ubezpieczeniem zdrowotnym. Druk RMUA nie jest potwierdzeniem wpłaty składek, a jedynie ich wyliczenia. Placówki służby zdrowia powinny mieć możliwość stwierdzenia ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie numeru PESEL, zamiast traktować pacjenta jako listonosza dla urzędowych formularzy – przekonuje Lewiatan.

Źródło: serwis „podatki.pl”, 05.06. 2009 r., T.Sz., PKPP Lewiatan

### ***PODATKOWA PUŁAPKA PRZY SPRZEDAŻY ODZIEDZICZONEJ NIERUCHOMOŚCI***

Interpelacja nr 8984 do ministra finansów w sprawie regulacji podatkowych dotyczących podatku dochodowego od sprzedaży nieruchomości otrzymywanych w drodze spadku

Szanowny Panie Ministrze! Zwracają się do mnie podatnicy, zgłaszając - ich zdaniem - następującą nieprawidłowość:

Według obowiązujących regulacji prawnych wynikających z ustawy o podatku od spadków i darowizn z dnia 28 lipca 1983 r. z późniejszymi zmianami spadki i darowizny od członków najbliższej rodziny są wolne od podatku. Rzeczy ruchome nabyte w drodze spadku lub darowizny rzeczywiście są wolne od podatku i można nimi dysponować bez żadnych ograniczeń, jednak w przypadku dysponowania otrzymaną w drodze spadku nieruchomością musimy stosować się do postanowień prawa wynikających z ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Osoby, które nabyły nieruchomość w drodze spadku lub darowizny i chcą tę nieruchomość sprzedać (bowiem swoje potrzeby mieszkaniowe mają zaspokojone), w myśl ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych muszą zapłacić 19% podatku od zawartej transakcji. Korzyść ze zmiany przepisów dotyczących podatku od spadków i darowizn, zwalniających z tego podatku podatników zaliczanych do I grupy podatkowej, wydaje się więc być pozorna, jeżeli weźmiemy pod uwagę brak zwolnienia z podatku od sprzedaży nabytych nieruchomości. Dokonana zamiana „murów na pieniądze” obniża w ten sposób wartość spadku. Uniknąć płacenia tego podatku można wtedy, gdy dokona się tej operacji po 5 latach od otrzymania spadku lub darowizny albo też, po roku, w przypadku gdy w otrzymanej nieruchomości nabywca dokona meldunku na pobyt stały przez co najmniej 12 miesięcy. Powoduje to ograniczenie wolności ekonomicznej, bowiem nakłada dodatkowe wymagania względem przekazywanych drogą spadków lub darowizn wartości, które nie zawsze są uzasadnione. Dzieli również w ten sposób spadki pod względem formy ich otrzymania i zmusza obywateli do stosowania różnych rozwiązań dla uniknięcia płacenia podatku w celu zachowania wartości otrzymanego spadku. Zdaniem interweniujących w tej sprawie prawo podatkowe dotyczące spadków i darowizn powinno się odnosić do wartości, a nie formy przekazania tej wartości.

Czy ministerstwo planuje wprowadzenie zmian w tym zakresie w obowiązujących regulacjach podatkowych dotyczących podatku od sprzedaży nieruchomości otrzymywanych od najbliższej rodziny w drodze spadku lub darowizny?

Z poważaniem

Poseł Halina Rozpondek

**Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 8984 w sprawie regulacji podatkowych dotyczących podatku dochodowego od sprzedaży nieruchomości otrzymywanych w drodze spadku**

Szanowny Panie Marszałku! Odpowiadając na wystąpienie wicemarszałka Sejmu pana Krzysztofa Putry z dnia 15 kwietnia 2009 r., nr SPS-023-8984/09, przy którym załączono interpelację z dnia 31 marca 2009 r. pani poseł Haliny Rozpondek w sprawie „regulacji podatkowych dotyczących podatku dochodowego od sprzedaży nieruchomości otrzymywanych w drodze spadku”, uprzejmie wyjaśniam.

Odpłatne zbycie nieruchomości lub praw majątkowych nabytych w drodze spadku lub darowizny stanowi źródło przychodu, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a-c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.), jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonywaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie.

Ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1588) zmieniono zasady opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a-c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, nabytych po dniu 31 grudnia 2006 r.

Według tych zasad podatek wynosi 19% osiągniętego dochodu stanowiącego różnicę pomiędzy przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw a kosztami uzyskania przychodów, powiększoną o sumę odpisów amortyzacyjnych dokonanych od zbywanych nieruchomości lub praw. Oznacza to, że podatnik ma możliwość uzyskania z tego tytułu przychód pomniejszy o koszty uzyskania przychodu, o których mowa w art. 22 ust. 6c i 6d ustawy. Koszty uzyskania przychodu stanowią udokumentowane koszty nabycia lub udokumentowane koszty wytworzenia, powiększone o udokumentowane nakłady, które zwiększyły wartość rzeczy i praw majątkowych, poczynione w czasie ich posiadania.

Jeżeli nabycie nastąpiło w drodze spadku, darowizny lub w inny nieodpłatny sposób, tzn. w sytuacji nieponoszenia wydatków na nabycie, ustawa stanowi, iż za koszty uzyskania przychodu uważa się udokumentowane nakłady, które zwiększyły wartość rzeczy i praw majątkowych, poczynione w czasie ich posiadania, oraz kwotę zapłaconego podatku od spadków i darowizn w takiej części, w jakiej wartość zbywanej rzeczy lub prawa przyjęta do opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn odpowiada łącznej wartości rzeczy i praw majątkowych przyjętej do opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn. Wysokość nakładów, o których wyżej mowa, ustala się na podstawie faktur VAT w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług oraz dokumentów stwierdzających poniesienie opłat administracyjnych.

Istotne jest również, że po wprowadzonych zmianach, podobnie jak dotychczas, podatek wystąpi jedynie wówczas, jeżeli odpłatne zbycie zostało dokonane przed upływem pięciu lat,

licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie. Po upływie pięcioletniego okresu nie powstaje obowiązek podatkowy.

Zobowiązanie podatkowe nie wystąpi również wówczas, jeżeli podatnik spełnia warunki do zastosowania zwolnienia przedmiotowego z tytułu tzw. ulgi meldunkowej określonego w art. 21 ust. 1 pkt 126 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2008 r.). Zgodnie z tym przepisem przychody uzyskane z odpłatnego zbycia np. budynku mieszkalnego, lokalu mieszkalnego są wolne od podatku dochodowego, jeżeli podatnik był zameldowany w zbywanym budynku lub lokalu na pobyt stały przez okres nie krótszy niż 12 miesięcy przed datą zbycia oraz złożył stosowne oświadczenie w urzędzie skarbowym.

Podkreślenia wymaga, że ww. zasady opodatkowania mają zastosowanie w sytuacji, kiedy zbywana nieruchomość lub prawa majątkowe zostały nabyte, w tym w drodze spadku lub darowizny, w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r. Jeżeli natomiast nabycie nastąpiło przed dniem 1 stycznia 2007 r., na mocy art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie innych ustaw stosuje się zasady opodatkowania przychodów obowiązujące do dnia 31 grudnia 2006 r. Według tych zasad, stosownie do art. 21 ust. 1 pkt 32 lit. d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2006 r., przychody uzyskane ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych nabytych w drodze spadku lub darowizny są w całości wolne od podatku dochodowego.

Z dniem 1 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 209, poz. 1316) „ulga meldunkowa” została zniesiona. Zgodnie z przepisami przejściowymi ustawodawca przewidział ochronę praw nabytych dla podatników, którzy w okresie jej obowiązywania (tj. w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r.) nabyli nieruchomość i w chwili obecnej planują ją sprzedać. Nowe zasady opodatkowania przychodu (dochodu) z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a-c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych mają zastosowanie do nieruchomości i praw nabytych po dniu 31 grudnia 2008 r.

„Ulga meldunkowa” została zastąpiona nowym zwolnieniem, które zostało określone w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z jego brzmieniem wolne od opodatkowania są dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe w przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli poczynszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie dwóch lat od końca roku podatkowego, w którym nastąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe.

Reasumując, należy stwierdzić, że przepisy dotyczące odpłatnego zbycia nieruchomości lub praw określonych w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a-c powołanej na wstępie ustawy pozwalają na pomniejszenie przychodu o koszty faktycznie poniesione przez nabywcę. W przypadku nabycia nieruchomości lub praw nabytych w drodze spadku, darowizny lub w inny nieodpłatny sposób nabywca nie ponosi wydatków związanych z ich nabyciem. Może natomiast uwzględnić koszty uzyskania przychodu, do których zalicza się udokumentowane nakłady, które zwiększały wartość nieruchomości lub prawa w czasie ich posiadania, oraz zapłacony podatek od spadków i darowizn w części przypadającej na nabycie nieruchomości i prawa. W tej sytuacji brak jest uzasadnienia do zmiany przepisów w tym zakresie.

Z poważaniem, Podsekretarz stanu Maciej Grabowski

Źródło: serwis „podatki.pl”, 05.06.2009 r.

### ***PIT: ZWOLNIENIA BONÓW I ZAPOMÓG***

Resort finansów rozszerza katalog zwolnień z PIT dotyczący zapomóg oraz świadczeń rzeczowych dla pracowników.

Resort finansów rozszerza katalog zwolnień z PIT dotyczący zapomóg oraz świadczeń rzeczowych dla pracowników.

W związku z toczącymi się pracami nad pakietem działań anty kryzysowych Ministerstwo Finansów opublikowało projekt zmian do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, który wczoraj przyjął rząd. Projekt rozszerza zakres zwolnienia z podatku dla pewnych świadczeń pracowniczych. Partnerzy społeczni, którzy pracują nad pakietem, postulowali, aby: znieść opodatkowanie zapomóg udzielanych przez związki zawodowe (poszerzenie katalogu) oraz świadczenia wypłacane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a także zwolnić z PIT pomoc socjalną realizowaną w formie bonów uprawniających do ich wymiany na towary lub usługi, w tym tzw. bonów towarowych.

Resort finansów wychodzi tym oczekiwaniom naprzeciw i w związku z tym w projekcie zaproponowano zwolnienie z opodatkowania zapomóg wypłacanych przez zakładową organizację związkową pracownikom należącym do tej organizacji. Zwolnienie to będzie limitowane. Wolne od opodatkowania będą świadczenia w wysokości 638 zł rocznie (kwota ta odpowiada połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę).

Ponadto nastąpi powrót do zwolnienia z opodatkowania bonów towarowych oraz objęcia zwolnieniem refundacji wydatków (udokumentowanych fakturą VAT) poniesionych na cele działalności socjalnej. Zwolnieniem objęta będzie wartość otrzymanego świadczenia nieprzekraczająca w roku podatkowym kwoty 380 zł.

Przedstawione regulacje będą miały zastosowanie do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2009 r. Norma ta pozwoli na objęcie zwolnieniem podatkowym świadczeń wypłaconych także przed wejściem w życie ustawy. Ustawa wejdzie w życie w momencie jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Źródło: „Gazeta Prawna”, 03.06.2009 r. Ewa Matyszewska

## **Orzecznictwo**

### ***NSA: PREZENTY DLA KONTRAHENTÓW A PODATEK VAT***

**Nieodpłatne przekazania towarów na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą nie jest opodatkowane podatkiem od towarów i usług. Jest tak nawet w sytuacji, gdy podatnik odliczył od zakupu tych towarów podatek naliczony. Wnioski takie płyną z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 marca 2009 r. (sygn. akt I FPS 6/08).**

W styczniu 2007 r. spółka wystąpiła o wydanie interpretacji podatkowej. W opisie sprawy wskazała, że dokonuje nieodpłatnie dostaw towarów w ramach działań promocyjnych. Prowadziła ona programy lojalnościowe dla podmiotów korzystających z jej usług i w ramach tych programów przekazywała nieodpłatnie swym klientom prezenty. Z faktur dokumentujących zakup tych prezentów odliczała podatek VAT. Nieodpłatne przekazania miały bowiem na celu zwiększenie obrotu podlegającego opodatkowaniu. Towarami nieodpłatnie przekazywanymi były m.in. aparaty telefoniczne i niektóre inne rzeczy wymienione w § 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie kas rejestrujących. Były one przekazywane m.in. osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej. Spółka miała wątpliwości, czy powyższe przekazania musi ewidencjonować za pomocą kasy rejestrujących w sytuacji, gdy przekazania te będą dokumentowane fakturami wewnętrznymi? Jej zdaniem obowiązku takiego nie ma.

Organ I instancji uznał jednak inaczej. Jego zdaniem powyższe stanowi bowiem odpłatną dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, a ta powinna być ewidencjonowana przy użyciu kas fiskalnych.

Stanowisko to podzielił także organ odwoławczy. Pomiędzy fiskusem a spółką powstał spór odnośnie tego, czy powyższe nieodpłatne przekazania winny być opodatkowane podatkiem VAT (co ma wpływ na obowiązek ewidencjonowania sprzedaży przy użyciu kasy rejestrującej). Spółka uważała że nie, zdaniem fiskusa tak (art. 7 ust. 2 i 3 ustawy). Sprawa trafiła do WSA. Ten przychylił się do stanowiska spółki.

Na powyższe fiskus złożył skargę kasacyjną zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 7 ust. 2 i 3 ustawy o VAT, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepisy te w brzmieniu obowiązującym od 01 czerwca 2005 r. nie dają podstaw do przyjęcia, że w warunkach w nich określonych za odpłatną dostawę towarów należy uznać także przekazanie towarów bez wynagrodzenia na cele związane z prowadzonym przez podatnika przedsiębiorstwem. Rozpatrując tę sprawę zwykły skład NSA uznał, iż zachodzi potrzeba zwrócenia się w powyższej kwestii do poszerzonego składu NSA.

**Ten wskazał, iż z literalnego brzmienia części wstępnej art. 7 ust. 2 ustawy o VAT wynika wprost, że odnosi się on do takiego przekazania towarów, które nastąpiło wyłącznie na cele inne niż związane z prowadzonym przez podatnika przedsiębiorstwem, co za tym idzie - przepis ten pomija takie nieodpłatne przekazania towarów, które zostały dokonane na cele związane z przedsiębiorstwem prowadzonym przez podatnika.**

NSA przyznał w prawdzie, iż przepis ten został błędnie transponowany z unijnej dyrektywy do przepisów krajowych, lecz w takiej sytuacji sąd odmawia zastosowania normy prawa krajowego i umożliwia skorzystanie z unormowania wspólnotowego w sytuacji, gdy tego domaga się podatnik. Jeżeli jednak podatnik stosuje się do dyspozycji wadliwie transponowanej normy krajowej, uznając, że jest ona dla niego korzystniejsza, brak jest podstaw do dokonywania wykładni prowsólnotowej tej normy i nakładania na podatnika obowiązków wynikających tylko z samej dyrektywy.

Dlatego też sąd uznał, iż **przekazanie przez podatnika bez wynagrodzenia towarów należących do jego przedsiębiorstwa na cele związane z tym przedsiębiorstwem w świetle art. 7 ust. 2 i 3 ustawy o podatku od towarów i usług, w brzmieniu obowiązującym od 1 czerwca 2005 r., nie stanowi dostawy towarów, nawet jeżeli**

**podatnikowi przysługiwało prawo do obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego w związku z nabyciem tych towarów.**

Źródło: „eGospodarka.pl”, 02.06.2009 r. Krzysztof Skrzypek

### ***WSA W POZNANIU: JAK PRAWIDŁO REFAKTUROWAĆ KOSZTY UBEZPIECZENIA LOKALU UŻYTKOWEGO?***

W przypadku gdy dany podmiot świadczy usługę o charakterze kompleksowym, lecz stanowiącą w istocie jedno, niepodzielne świadczenie, to wówczas nie jest dopuszczalne dzielenie tej usługi na części i dokonywanie refakturowania jej poszczególnych elementów. Zatem kwota należna z tytułu umowy najmu powinna obejmować również koszty ubezpieczenia przedmiotu najmu, którymi podatnik obciąża korzystającego z tego przedmiotu – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu.

Podatnik (spółka) złożył wniosek o wydanie wiążącej interpretacji podatkowej w zakresie refakturowania kosztów ubezpieczenia lokalu użytkowego. We wniosku wskazał, że wynajmuje należące do niej nieruchomości użytkowe innej spółce. Zgodnie z zawartą umową najmu najemca, niezależnie od uiszczanego czynszu (stanowiącego wynagrodzenie spółki z tytułu wynajmu), zobowiązany jest do zwrotu kosztów ubezpieczenia lokalu i dostarczanych mediów. Podstawą zwrotu jest wystawiona przez spółkę refaktura, zawierająca kwotę, identyczną jaką obciążyli ją dostawcy mediów i ubezpieczyciel. Do refakturowanych kwot nie jest doliczana żadna marża.

Podatnik chciał wiedzieć, czy zwracana spółce kwota ubezpieczenia lokalu może być przez nią refakturowana jako sprzedaż zwolniona z VAT oraz czy refaktura kosztów dostarczanych mediów winna odbywać się według stawki VAT właściwej dla tych dostaw, czy też według stawki podatku VAT przewidzianej dla usług najmu.

Zdaniem podatnika celem refakturowania jest przeniesienie kosztów na podmiot, który z danej usługi faktycznie korzysta. Przyjęte w praktyce zasady refakturowania związane są z zasadą „przywiązania stawki do przedmiotu opodatkowania”. Dokonując zatem odsprzedaży usług obcych, czyli usług nabytych od innych podmiotów, w tym refakturowując usługi zwolnione od podatku VAT, np. ubezpieczenie, spółka powinna wystawić fakturę VAT (refakturę), w której naliczy podatek VAT z zastosowaniem stawki podatku właściwej dla tych usług. Odsprzedawana usługa, nie zawierająca żadnych nowych elementów, powinna być zawsze opodatkowana stawką właściwą dla danej, pierwotnej usługi. Tym samym refakturowanie usługi zwolnionej od opodatkowania VAT powinno odbywać się z zachowaniem przypisanego tym usługom zwolnienia. Przenoszenie na najemców kosztów zakupu usług ubezpieczenia zwolnionych od podatku VAT, na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535 z późn. zm., dalej: ustawa o VAT) wiąże się także z koniecznością wystawienia faktury VAT w związku z art. 106 ust. 1 i 2 ustawy o VAT, jednak faktura ta powinna wykazywać zwolnienie VAT. Natomiast w przypadku refaktury mediów - refakturowanie winno odbywać się według stawek właściwych dla tych usług.

Odnosnie refakturowania kosztów mediów dyrektor izby skarbowej podzielił stanowisko spółki. Natomiast w zakresie refakturowania kosztów ubezpieczenia lokalu użytkowego organ podatkowy - uznał stanowisko wnioskodawcy za nieprawidłowe. W uzasadnieniu wydanej interpretacji stwierdził, że usługa ubezpieczenia nieruchomości nie może podlegać dalszej odsprzedaży, opłata ta ma charakter majątkowy, bo jest uzależniona od posiadanego majątku, a nie od dochodów jakie przynosi nieruchomość. Koszt ubezpieczenia stanowi koszt

utrzymania obciążający wynajmującego, a w odniesieniu do wynajmu stanowi element rachunku kosztów, zmierzających do ustalenia kwoty odpłatności za usługę najmu. Organ podatkowy stwierdził, że koszt ubezpieczenia lokalu nie może być przedmiotem refakturowania, bowiem stanowi on element cenotwórczy usługi najmu. Dlatego też, zdaniem dyrektora izby skarbowej, przedmiotem opodatkowania jest skategoryzowana usługa, a nie zbiór wyodrębnionych w jej ramach usług. Opłata ta stanowi część składową czynszu, pozostając w związku ze świadczoną usługą najmu, jest więc obrotem w rozumieniu art. 29 ust. 1 ustawy o VAT. Z uwagi na powyższe dyrektor izby skarbowej wskazał, że opodatkowaniu nie będzie podlegał koszt ubezpieczenia lokalu, ale usługa najmu, w której jako element kalkulacyjny może znajdować się koszt ubezpieczenia. Według dyrektora Izby skarbowej w omawianej sprawie spółka powinna wystawić jedną fakturę dla najemcy, opiewającą na wartość brutto czynszu wraz z kosztem ubezpieczenia nieruchomości, stanowiącym element kalkulacyjny ceny za wynajem, w której zawiera się podatek należny, w wysokości 22% VAT (tj. stawki podatku przewidzianej dla usług najmu nieruchomości użytkowej).

Nie godząc się ze stanowiskiem dyrektora izby skarbowej w kwestii refakturowania kosztów ubezpieczenia podatnik wezwał go do zmiany wydanej interpretacji. Ponieważ organ podatkowy odmówił, podatnik skierował skargę na decyzję dyrektora izby skarbowej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Podkreślił w niej, że koszt ubezpieczenia wynajmowanego lokalu użytkowego może być przedmiotem refakturowania, jeśli umowa najmu przewiduje jakie dodatkowe koszty składają się na kwotę czynszu. Ponadto spółka podkreśliła, że organ podatkowy nie ma prawa nakazać, ani sposobu obliczania czynszu, ani wskazywać czy dany element winien być wkalkulowany bezpośrednio w czynsz, czy też być rozliczany odrębnie, jeżeli gstrony w umowie najmu postanowiły, że obowiązek ubezpieczenia nieruchomości nie będzie ciążył na najemcy wprost, ale nieruchomość będzie ubezpieczana przez wynajmującego, a następnie koszty tego ubezpieczenia będą przenoszone na najemcę. Zdaniem podatnika działając we własnym imieniu, lecz na rachunek innej osoby, bierze on udział w świadczeniu usług, w takim przypadku uznaje się, że podatnik nabył i świadczył tę usługę, zatem ma obowiązek jej refakturowania - co jest zgodne z przepisem art. 28 Dyrektywy Rady 2006/112/WE. z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej - Dz. U.UE.L.06.347.1.

Sąd uznał skargę za bezzasadną i ją oddalił. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że w celu prawidłowego określenia podstawy opodatkowania istotne jest ustalenie, czy daną usługę należy traktować jako dwa odrębne świadczenia, czy też jedno z dwóch świadczeń jest usługą zasadniczą, w stosunku do której drugie jest jedynie pomocnicze i w związku z tym stosują się do niego te same zasady podatkowe. Zdaniem sądu w omawianej sprawie ubezpieczenie nieruchomości jest usługą pomocniczą w stosunku do usługi zasadniczej, jaką jest najem ubezpieczonego lokalu.

Sąd stwierdził, że ustawa o VAT nie definiuje terminu „refakturowanie”, gdyż pojęcie to nie jest stosowane w jej przepisach. Przepisem normującym sytuację, w których podatnik działający we własnym imieniu zawiera umowę, na podstawie której zobowiązuje się do realizowania pewnego świadczenia, jednak faktycznie świadczenie to jest realizowane przez podmiot trzeci, jest przepis art. 28 wskazanej wyżej Dyrektywy 112. Zgodnie z nim w przypadku gdy podatnik, działając we własnym imieniu, ale na rzecz osoby trzeciej, bierze udział w świadczeniu usług, przyjmuje się, że podatnik ten sam otrzymał i wyświadczył te usługi. W obecnym stanie prawnym jako źródło praw i obowiązków podatników w

odniesieniu do transakcji odsprzedaży usług (określanych w Polsce jako „refakturowanie”) - należy wskazywać wyłącznie przepis art. 28 Dyrektywy.

Sąd stwierdził, że w omawianej sprawie w przypadku zawarcia umowy najmu nieruchomości wraz z ubezpieczeniem przedmiotu umowy mamy do czynienia z jedną usługą, do podstawy opodatkowania której należy zaliczyć również koszty ubezpieczenia przedmiotu najmu i zastosować jednolitą stawkę podatku, właściwą dla usługi zasadniczej. Ubezpieczenie jest bowiem ściśle związane z nieruchomością, a przez to z najmem i ma w stosunku do niego charakter poboczny (uzupełniający). Nie są to odrębne usługi, ale elementy pewnej całości, stanowiące z ekonomicznego punktu widzenia jedno świadczenie. Bez usługi podstawowej, czyli najmu świadczenie usługi ubezpieczenia przez wynajmującego utraciłoby swój sens. Koszty ubezpieczenia, którymi obciążany jest korzystający, powinny być elementem podstawy opodatkowania czynszu najmu i to niezależnie od tego, czy stanowiąc element kalkulacyjny wchodzi w skład umówionej przez strony należności, czy też umowa stron wyodrębnia ubezpieczenie w oddzielnych kwotach.

W ocenie sądu nie można sztucznie wyodrębniać na dowodach sprzedaży spośród jednej kompleksowej usługi pewne czynności tylko w tym celu, aby opodatkować je (poprzez refakturowanie) na korzystnych zasadach. W przypadku gdy dany podmiot świadczy usługę o charakterze kompleksowym, lecz stanowiącą w istocie jedno, niepodzielne świadczenie, to wówczas nie jest dopuszczalne dzielenie tej usługi na części i dokonywanie refakturowania jej poszczególnych elementów.

Wobec powyższego zdaniem sądu organ podatkowy słusznie przyjął, że kwota należna z tytułu umowy najmu winna obejmować również koszty ubezpieczenia przedmiotu najmu, którymi spółka obciąża korzystającego z tego przedmiotu – podsumował sąd.

(Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 3 lutego 2009 r., sygn. akt I SA/Po 1387/08)

Źródło: Anna Kowalska, 01.06.2009 r.,

### ***WSA W SZCZECINIE: DOWODZENIE ZŁEGO STANU TECHNICZNEGO BUDYNKU***

Przesłanka niemożności wykorzystywania gruntu lub budynku do prowadzenia działalności gospodarczej ze względów technicznych adresowana jest do organów podatkowych. W tej sytuacji, organy te zobligowane są w toku prowadzonego postępowania wyjaśnić, czy rzeczywiście dany przedmiot opodatkowania będący w posiadaniu przedsiębiorcy ze względów technicznych nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Środkami dowodowymi, z których mogą korzystać organy podatkowe, są wszystkie dopuszczalne przepisami Ordynacji podatkowej, a w szczególności oględziny przedmiotu opodatkowania, przesłuchanie strony postępowania (za jej zgodą), przesłuchanie świadka, czy też powołanie biegłego. Posiłkowo, organy te mogą posługiwać się także przepisami prawa budowlanego – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie.

Spółka złożyła deklarację na podatek od nieruchomości za miesiące od czerwca do grudnia 2005 r. za nabyte w dniu 19 maja 2005 r. grunty, budynki i budowle składające się na kompleks ośrodka wczasowo-kolonijnego. Następnie spółka złożyła deklarację na podatek od nieruchomości za 2006 r. oraz korektę deklaracji za okres od czerwca do grudnia 2005 r. w których zadeklarowała do opodatkowania budynki mieszkalne o powierzchni 104 m<sup>2</sup>, budynki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz części budynków mieszkalnych

zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej - ogółem o powierzchni 184 m<sup>2</sup>, budynki pozostałe o powierzchni 2.171 m<sup>2</sup>.

Wyjaśniając przyczynę złożonej korekty, spółka wskazała, że przeprowadzane są generalne remonty budynków, pominięła niepodlegającą opodatkowaniu wiatę oraz powiększyła powierzchnię mieszkalną do 104 m<sup>2</sup>.

W listopadzie 2007 r. spółka złożyła kolejną korektę deklaracji za okres czerwiec-grudzień 2005 r., w której zadeklarowała podatek od pominiętych wcześniej gruntów, zwiększyła powierzchnię budynków związanych z działalnością gospodarczą oraz wykazała 1.301 m<sup>2</sup> powierzchni budynków pozostałych i budowle. Organy podatkowe wezwały podatnika do złożenia wyjaśnień, na jakiej podstawie zakwalifikowano w korekcie deklaracji powierzchnię budynków 104 m<sup>2</sup> jako mieszkalną i powierzchnię budynków 1.301 m<sup>2</sup> jako pozostałe. W odpowiedzi na to wezwanie, Spółka wyjaśniła, że powierzchnię 104 m<sup>2</sup> zakwalifikowała jako mieszkalną, zgodnie z zapisem w akcie notarialnym i stanem faktycznym, a 2.171 m<sup>2</sup> powierzchni budynków zakwalifikowała do budynków pozostałych z uwagi na ich stan techniczny zagrażający bezpieczeństwu i uniemożliwiający całkowicie prowadzenie w nich jakiegokolwiek formy działalności.

Wójt gminy określił spółce wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości za okres czerwiec-grudzień 2005 r. oraz za lata 2006, 2007 i 2008 w wysokościach wyższych niż zadeklarowane oraz niezadeklarowane, opodatkowując 33.423 m<sup>2</sup> gruntów związanych z działalnością gospodarczą, 2.171 m<sup>2</sup> budynków związanych z działalnością gospodarczą, 104 m<sup>2</sup> budynków mieszkalnych i budowle.

W uzasadnieniu swoich decyzji organ podatkowy wyjaśnił, że dane o powierzchniach gruntów i budynków zaczerpnął z aktu notarialnego z dnia 19 maja 2005 r., zawierającego umowę sprzedaży ośrodka czasowego i kolonijnego., na podstawie którego spółka stała się użytkownikiem wieczystym gruntów i właścicielem budynków oraz budowli. Organ podatkowy ten nie przyjął danych ani z deklaracji, ani z korekt spółki, gdyż ustalił, że wszystkie budynki, poza deklarowaną powierzchnią 104 m<sup>2</sup> budynków mieszkalnych, są budynkami użytkowymi posiadanymi przez przedsiębiorcę, a więc - zgodnie z przepisem art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., nr 121, poz. 844 z późn. zm., dalej: u.p.o.l.) są związane z działalnością gospodarczą i powinny być opodatkowane stawką przewidzianą dla tej kategorii budynków. W zakresie budowli organ podatkowy uwzględnił wartość zadeklarowaną przez podatnika, przyjął także zgodnie z tą deklaracją powierzchnię budynków mieszkalnych.

Decyzje wójta gminy podtrzymało samorządowe kolegium odwoławcze. SKO wskazało, że związek przedmiotu opodatkowania z działalnością gospodarczą może być zerwany wówczas, gdy względy techniczne nie pozwalają na wykorzystywanie go do prowadzenia działalności gospodarczej, przy czym samo twierdzenie podatnika, że jakiś obiekt nie nadaje się do prowadzenia w nim działalności gospodarczej jest bezskuteczne. Według Kolegium, to podatnik ma obowiązek udowodnić w sposób wiarygodny zły stan techniczny nieruchomości, jeżeli chce obniżenia podatku od nieruchomości. Sposobem takim jest, według Kolegium, w przypadku budynku - przedłożenie organowi podatkowemu dokumentu urzędowego (np. stosowna decyzja organu budowlanego), ekspertyzy rzeczoznawcy budowlanego, opinii technicznej sporządzonej przez eksperta w dziedzinie budownictwa, itp. z których będzie wynikało, że dany budynek nie nadaje się do jakiegokolwiek działalności gospodarczej z racji złego stanu technicznego.

SKO wskazało, że budynek nadający się do remontu nie spełnia warunku stanu technicznego wykluczającego związek z działalnością gospodarczą, a ponieważ spółka nie udowodniła

stosownymi dowodami wykazującymi, że stan techniczny budynków wykluczał ich związek z działalnością gospodarczą, to zaistniała konieczność opodatkowania także budynków zaliczonych przez spółkę do kategorii pozostałych, jak związanych z działalnością gospodarczą, gdyż same oświadczenia podatnika w sprawie nie były wystarczające.

Podatnik wniósł skargę na decyzję SKO do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie. Wskazał w skardze, że organy podatkowe niesłusznie zakwalifikowały 2.171 m<sup>2</sup> powierzchni budynków do budynków związanych z działalnością gospodarczą, gdyż są one technicznie wyeksploatowane i ze względów bezpieczeństwa nie są wykorzystywane do działalności gospodarczej. W ocenie podatnika nie ma racji organ podatkowy kwestionując możliwość dokonania samodzielnie oceny przez podatnika, czy z powodów technicznych budynek nadaje się do prowadzenia w nim działalności gospodarczej. W ocenie spółki, w sytuacji kwestionowania poprawności deklaracji podatkowej, to na organie podatkowym ciąży obowiązek ustalenia, czy względy techniczne faktycznie występują. Spółka podniosła również, że organ podatkowy zignorował fakt, że większa część opodatkowanej nieruchomości, to grunt leśny niewykorzystywany do działalności gospodarczej i niepodlegający podatkowi od nieruchomości.

Sąd uwzględnił skargę spółki i uchylił decyzje organów podatkowych. Zdaniem sądu w omawianej sprawie organy podatkowe naruszyły przepisy postępowania podatkowego, zobowiązujące organy podatkowe do podjęcia wszelkich niezbędnych działań w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i załatwienia sprawy oraz do zebrania i rozpatrzenia materiału dowodowego w sposób wyczerpujący.

Sąd powołał się na przepis art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l., zgodnie z którym grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej są to grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami, a także gruntów, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych.

Z powyższego przepisu wynika, że aby prawidłowo zastosować ten przepis w sprawie, to organy podatkowe zobowiązane są w toku prowadzonego postępowania podatkowego, po pierwsze - ustalić, czy przedmiot opodatkowania, jakim jest grunt, budynek i budowla znajdują się w posiadaniu przedsiębiorcy, i po drugie, w sytuacji, gdy podatnik podnosi argument, że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej ze względów technicznych - ustalić, czy rzeczywiście dany przedmiot opodatkowania, tj. grunt lub budynek, ze względów technicznych, nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. W takiej sytuacji – bowiem, zgodnie z przepisem art. 5 ustawy - stawka podatku od nieruchomości będzie taka jak dla gruntów i budynków pozostałych (niższa, niż dla gruntów i budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej). Ta ostatnia przesłanka, tj. niemożność wykorzystywania gruntu lub budynku do prowadzenia działalności gospodarczej ze względów technicznych, jako że zamieszczona jest w przepisie prawa podatkowego, adresowana jest do organów podatkowych. W tej sytuacji, organy te zobligowane są w toku prowadzonego postępowania wyjaśnić, czy rzeczywiście dany przedmiot opodatkowania będący w posiadaniu przedsiębiorcy ze względów technicznych nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Środkami dowodowymi, z których mogą korzystać organy podatkowe, są wszystkie dopuszczalne przepisami Ordynacji

podatkowej, a w szczególności oględziny przedmiotu opodatkowania, przesłuchanie strony postępowania (za jej zgodą), przesłuchanie świadka, czy też powołanie biegłego. Posiłkowo, organy te mogą posługiwać się także przepisami prawa budowlanego, które szczegółowo regulują kwestie techniczne budynków, w tym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690 ze zm.).

Ponadto sąd wskazał, że analiza treści omawianego przepisu nie wskazuje, że – aby organy podatkowe uznały w sprawie zaistnienie przesłanki niemożności wykorzystywania gruntu lub budynku do prowadzenia działalności gospodarczej ze względów technicznych - konieczne jest przedłożenie przez stronę postępowania organom podatkowym dokumentów urzędowych, czy innych dowodów wskazanych w zaskarżonych decyzjach przez organ odwoławczy, tj.: stosownej decyzji organu budowlanego, ekspertyzy rzeczoznawcy budowlanego, opinii technicznej sporządzonej przez eksperta w dziedzinie budownictwa, itp. z których będzie wynikało, że dany budynek nie nadaje się do jakiegokolwiek działalności gospodarczej z racji złego stanu technicznego.

Sąd stwierdził, że pogląd organów podatkowych o konieczności udowodnienia przez podatnika wskazanymi przez te organy podatkowe dowodami przesłanki niemożności wykorzystywania gruntu lub budynku do prowadzenia działalności gospodarczej ze względów technicznych stanowi nadinterpretację przepisu art. 1a ust. 1 pkt 3 u.p.o.l.

W ocenie sądu organy podatkowe w omawianej sprawie nie ustaliły, czy występują względy techniczne, które uniemożliwiają spółce wykorzystywanie wskazywanych przez nią budynków do prowadzenia działalności gospodarczej. Organy te ograniczyły się jedynie do uznania, że jedynym i wystarczającym dowodem w sprawie jest treść umowy sprzedaży z dnia 19 maja 2005 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego, na mocy której spółka nabyła w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowe oraz na własność zabudowania. Jak podkreślił sąd z treści tych umów nie wynika jaki był stan techniczny zabudowań, gdyż jedynym zapisem z tym stanem związanym jest zapis umieszczony w § 13 umowy, w którym nabywca zapewnia, że znany mu jest stan techniczny budynków i budowli będących przedmiotem umowy. Natomiast, z treści oświadczenia złożonego przez podatnika wynika, że stan techniczny budynków zakwalifikowanych do budynków pozostałych zagraża bezpieczeństwu i uniemożliwia całkowicie prowadzenie w nich jakiegokolwiek formy działalności oraz, że budynki te nie były, nie są i nie będą w przyszłości wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej z uwagi na brak ekonomicznego uzasadnienia.

Reasumując sąd stwierdził, że zgromadzone przez organy podatkowe dowody nie pozwoliły na wyjaśnienie, czy w sprawie zaistniała przesłanka niemożności wykorzystywania budynków do prowadzenia działalności gospodarczej ze względów technicznych. Dlatego też decyzję SKO należało uchylić – podsumował sąd.

(Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 30 kwietnia 2009 r., sygn. akt I SA/Sz 622/08)

Źródło: serwis „podatki.pl”, 19.02.2009 r., Anna Kowalska

## ***SN: O SPOSOBIE WPISU DO REJESTRU DŁUŻNIKÓW DECYDUJE TYLKO SĄD***

Jedynie orzeczenie sądu może rozstrzygać o tym, w jaki sposób dłużnik zostanie wpisany do Krajowego Rejestru Długów (KRS). Do tej pory wpisy dokonywane były według systemu informatycznego KRS - wynika z czwartkowego orzeczenia Sądu Najwyższego (SN).

SN rozpoznawał sprawę Janusza W., członka zarządu upadłej spółki handlowej. Po upadłości spółki sąd upadłościowy orzekł o zakazie zasiadania przez Janusza W. we władzach spółek handlowych.

Tymczasem sąd II instancji, czyli sąd okręgowy w Rzeszowie, nakazał wpisanie Janusza W. do KRS, a konkretnie Rejestru Dłużników Niewypłacalnych jako osoby pozbawionej prawa do zasiadania przez niego we władzach spółek handlowych i spółek skarbu państwa, a także do prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Uzasadniając swoje orzeczenie rzeszowski sąd stwierdził, że system informatyczny KRS wymaga wpisania zarówno zakazu zasiadania we władzach wszystkich spółek, jak i prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek. "Ingerencja w system informatyczny jest niemożliwa. Dokonując wpisu do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych trzeba dostosować się do jego wymogów" - argumentował wówczas sąd.

Po odwołaniu Janusza W. sprawa trafiła do sądu apelacyjnego, który miał wątpliwość, czy o zakresie wpisu do rejestru dłużników może decydować system informatyczny, czy też wyłącznie wyrok sądu, będący podstawą tego wpisu. Zadał więc pytanie do SN.

SN orzekł, że "o tym, w jaki sposób dana osoba ma być wpisana do rejestru dłużników, nie może przesądzać komputer" (sygn. IIICZP 33/09).

"Decyzja o tym, czy właściciel lub reprezentant upadłej spółki ma być wpisany do rejestru długów jako osoba pozbawiona prawa do zasiadania we władzach spółek handlowych, spółek Skarbu Państwa czy także jako osoba, której nie wolno prowadzić własnej działalności gospodarczej, należy wyłącznie do sądu, a nie do systemu informatycznego KRS" - uzasadnił wyrok sędziego sprawozdawcy Henryk Pietrzykowski.

KRS to stale aktualizowana baza informacji o dłużnikach. Wpisywane są do niego zarówno osoby, które uporczywie, także po nakazach egzekucyjnych wydanych przez sąd, nie wywiązują się ze swoich osobistych zobowiązań finansowych, jak i tych, które wynikają z prowadzenia działalności gospodarczej.

Jak wynika z czerwcowego raportu InfoDług, średnie zadłużenie Polaka wynosi ponad 7 tys. zł. Liczba osób zalegających z płatnościami sięga ponad 1,3 mln.

Źródło: PAP, za: „Gazeta Prawna”, 04.06.2009 r.

## ***WSA W WARSZAWIE: NIE WYKONANO USŁUGI – NIE MA ODLICZENIA VAT***

Kontrola może zakwestionować odliczenie VAT z faktury wystawionej przez kontrahenta, który nie miał technicznych możliwości wykonania wykazanych w niej usług

Tak wynika z orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (sygn. III SA/Wa 2794/08).

Sąd ten nie zgodził się z zarzutem podatnika, że art. 88 ust. 3a pkt 4 lit. a ustawy o VAT jest niezgodny z prawem europejskim. W myśl tego przepisu faktury stwierdzające czynności, które nie zostały wykonane, nie są podstawą do obniżenia podatku należnego.

Sprawa była wynikiem kontroli za 2006 r. przeprowadzonej w spółce z o.o. Odliczyła ona VAT z faktur otrzymanych od osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą. Dokumentowały one prace remontowe oraz usługi transportowe. W wyniku kontroli okazało się jednak, że przedsiębiorca, który wystawił faktury, nie miał technicznych możliwości wykonania usług w nich wskazanych.

Kontrolerzy stwierdzili, że nie posiadał niezbędnego sprzętu ani nie zatrudniał pracowników, mimo że roboty tego wymagały. Ponadto okazało się, że przedsiębiorca ten zarejestrował się jako podatnik VAT dopiero w czerwcu 2006 r., a faktury wystawiał już cztery miesiące wcześniej. Przesłuchano także osobę, która sprawowała nadzór nad robotami budowlanymi, które zostały zlecone przedsiębiorcy podejrzanemu o wystawienie pustych faktur. Stwierdziła ona, że wystawca nie wykonywał prac w nich wskazanych.

Zdaniem WSA to wystarczy, aby uznać za udowodnione, że faktury nie dokumentują rzeczywiście wykonanych usług. Sądu nie przekonały argumenty przedstawiane przez spółkę na dowód, że prace zostały wykonane. Wskazała ona m.in. protokół z oględzin sporządzony przez kontrolujących. Sąd zauważył bowiem, że nie kwestionuje się wykonania prac w ogóle, tylko fakt ich wykonania przez przedsiębiorcę, który wystawił fakturę.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 05.06.2009 r., Konrad Piłat

### ***Opr. Andrzej Smosarski***

---

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

[Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl](mailto:Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl) lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail [Piotr.Wojciechowski@onet.pl](mailto:Piotr.Wojciechowski@onet.pl)